№ 258. Łódź Sobota 25 września 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 2. | Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

W przededniu rozejmu.

Bolszewicy zrzekają się mińskich warunków pokoju

RYGA, dnia 24 września, godz. 12 m. 18 popoł. (Depesza terminowa od specjalnego korespondenta „Głosu Polskiego"). Przewodniczący delegacji sowieckiej, Joffe, oświadczył na posiedzeniu dzisiejszym (piątkowym), iż celem uniknięcia wojennej kampanji zimowej ofiaruje Polsce dziesięciodniowy termin do podpisania rozejmu. Rosjanie zrzekają się mińskich warunków pokojowych. Sprawy terytorjalne proponuje załatwić tymczasowo drogą ustanowienia linji demarkacyjnej na północy i wschodzie według linji uchwały Rady Najwyższej z dnia 3-go grudnia ubiegłego roku, w Galicji Wschodniej na zachód od tej linji.

Wiadomość powyższa, otrzymana przez nas wczoraj o godz. 10 m. 45 wieczorem drogą telegraficzną zawiera niesłychanie ważny prognostyk pokojowy w postaci zrzeczenia się przez bolszewików ich mińskich warunków pokoju, które w wielu punktach wykluczały zupełnie porozumienie, atakując zasadniczo suwerenność Polski. Pewne zastrzeżenia należy poczynić tylko co do granicy demarkacyjnej, gdyż zachodzi wątpliwość głównie co do linji w Galicji Wschodniej. Nie jest wykluczone, iż tekst depeszy, pisanej po niemiecku, uległ skażeniu (westlich-oestlich) i linja demarkacyjna biec będzie na wschód od granicy galicyjskiej, tymbardziej, iż zgodne to jest z obecną sytuacją militarną na tym froncie.

Rokowania w Rydze.

LIBAWA, 24 września. (PAT). Łotewskie biuro prasowe w Rydze donosi: Następne posiedzenie plenarne polsko-rosyjskiej konferencji pokojowej odbędzie się w piątek 24-go o godzinie 12-ej w południe. Rzeczoznawca rosyjskiej delegacji pokojowej, były minister carski Poliwanow jest ciężko chory. Dotychczas nieobecni rzeczoznawcy polskiej delegacji przybyli wczoraj do Libawy, a stąd do Rygi dziś rano.

Polski komunikat wojenny.

Warszawa, 21 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24 września.

Na terenie na południe od Prypeci, pościg za nieprzyjacielem trwa w dalszym ciągu. W akcji na Zasław, wojska nasze rozbiły 24 dywizję piechoty sowieckiej, biorąc 3 tysiące jeńców, 25 karabinów maszynowych, 1 baterję, oraz tabor długości 2 kilometrów.

Na północ od Prypeci, poważna bitwa rozgorzała na całym froncie. Oddziały nasze posuwają się zwycięsko w kierunku Berezy Kartuskiej i Rożan.

Oddziały Wielkopolskie zajęły Wołkowysk, przełamując zacięty opór nieprzyjaciela.

W rejonie Brzostowicy, mimo olbrzymich strat w dniu poprzednim, nieprzyjaciel zapamiętale atakuje dalej, wprowadzając w bój coraz to nowe pułki. Wszystkie ataki całkowicie odparto. Odelsk został przez nas po dłuższym zmaganiu zajęty. Pod Kuźnicą, prąc przed sobą nieprzyjaciela, wojska nasze podsuwają się pod forty Grodna.

Nasza grupa północna przekroczyła Niemen i zajęła Druskieniki. Zdobycz dotąd jeszcze nie przeliczona.

Na północ od linji Sejny—Suwałki litwini wzmacniają swoje pozycje i ostrzeliwują artylerją nasze oddziały: Walki dotychczasowe z litwinami były ogółem bardzo lekkie. Wczorajszą akcję naszą na Sejny wykonała tylko jedna brygada. Straty obopólne w zabitych i rannych minimalne, nie przekraczają liczby 50 żołnierzy.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Kronika polityczna.

Konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego ustalił, że wnioski nagłe, któreby mogły wywołać w Izbie podniecenie mają być na przyszłość rozpatrywane naprzód na konwencie senjorów. Na życzenie posła Federowicza, marszałek oświadczył. że do przewodniczącego delegacji polskiej p. Dąbskiego, wysłał depeszę o zwolnienie posła Chaniewskiego, uprowadzonego przez bolszewików. Poczyniono też poszukiwania za posłem Napiórkowskim (Łódź), który jako oficer zginął na wojnie.

* * *

Komisja wojskowa odbyła dyskusję nad interpelacją posła Liebermana co do sądów doraźnych. Rozprawy nie ukończono. W toku obrad dr. Marek imieniem PPS. zgłosił szereg wniosków, zmierzających do zniesienia sądów doraźnych i wyłonienia komisji celem przeprowadzenia rewizji wyroków.

Dr. Zaluska imieniem związku LZN. oświadczył, klub jego określi zasadnicze stanowisko swoje wobec sądów doraźnych dopiero po wysłuchaniu deklaracji rządu. Poseł Zaluska wypowiedział się przeciw wnioskom posła Marka i ogłosił wniosek o nieprzerywaniu dotychczasowych dochodzeń względem osób oskarżonych o współdziałanie z nieprzyjacielem. Komisja wysłuchała w końcu sprawozdania szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego o operacjach wojennych. Ze sprawozdania wynika, że naczelne dowództwo panuje nad położeniem i wydało wszelkie zarządzenia, zmierzające do udaremnienia szerokich planów zaczepnych armji nieprzyjacielskiej.

* * *

Klub NZL. po obradach przeprowadzonych w dniach 23 i 24 b. m. ogłosił na wniosek posła Dubanowicza następujący program najbliższej swej działalności:

1) nie zaniedbując w dalszym ciągu żadnego ze środków obrony państ a, dążyć stanowczo i niezachwianie do zawarcia pokoju;

2) zabezpieczyć państwo przed niebezpieczeństwem przyszłych wojen i najazdów, a to po zakończeniu wojny przez gruntowną reorganizację armji i przez zawarcie ścisłego sojuszu wojskowego Rzeczypospolitej z mocarstwami sprzymierzonemi, w pierwszym rzędzie z Francją;

3) dążyć do najrychlejszego oparcia budowy Rzeczypospolitej na zasadach państwa praworządnego i rozdziału władzy cywilnej i wojskowej, a to przez rychłe uchwalenie konstytucji;

4) podjąć starania o ruszenie z martwego punktu dzieła odbudowy i odrodzenia państwa przez szeroko zakrojoną akcję społeczną opartą o współdziałanie i zasoby materjalne Stanów Zjednoczonych, przy pełnym wyzyskaniu polskich robotników i polskich kapitałów z za morza.

Nowa Rosja.

Stanowisko ententy wobec Rosji cechuje ogromny brak zaufania do panujących tam dziś stosunków i bezwzględna wiara w przyszłą zmianę, która zbliży Rosję do typu państw zachodnio-europejskich, wracając choćby do czasów rządu Kiereńskiego. Francja i Stany Zjednoczone obliczają przyszłość tę na krótszy przebieg czasu i dlatego pierwsza korzysta z każdej sposobności, by popierać zbrojne poczynania antybolszewickie: Kołczaka, Judenicza, Denikina, Wrangla; wielkie mocarstwo zaoceaniczne uparcie odmawia uznania państw kresowych, powstałych na ziemiach dawnego caratu.

Anglja i Włochy nieco mniej optymistycznie zapatrują się na rychły upadek bolszewizmu, a kalkulacja kupiecka każe im korzystać już z dnia dzisiejszego, by nawiązać stosunki handlowe, naturalnie z wszelkimi środkami ostrożności, by wraz z drzewem, lnem, zbożem, naftą i szczeciną nie importować idei bolszewickich do kraju.

Wiarę w nową Rosję potrzymuje gorąco emigracja rosyjska w Paryżu, Londynie, Kopenhadze, Pradze i Warszawie. Burcew, Sawinkow, ks. Lwow, Kierenskij nie próżnują. Setki pism popularyzują myśl zwlekania z nawiązywaniem kontaktu z bolszewikami, którzy z konieczności historycznej muszą zniknąć z powierzchni ziemi i ustąpić miejsca demokracji.

Jak poszczególne części składowe tego obozu wyobrażają sobie zresztą nową Rosję, to zależy od ich zasadniczych poglądów politycznych. — Naogół jednak, by przedstawić się w korzystnem wobec Zachodu świetle i nie rozdrażniać opinji publicznej, wszyscy prześcigają się w zapewnieniach o swym całkiem spółczesnym, demokratycznym, ludowym, nawet socjalistycznym sposobie myślenia.

Jeśli Zachód może sobie pozwolić na takie lub inne tylko wobec Rosji poglądy i z mniejszą lub większą niecierpliwością oczekiwać na zmianę stosunków w kraju tym, to zupełnie inne jest położenie Polski. My musimy liczyć się z Rosją jako z faktem, wchodzącym w orbitę naszego codziennego życia. Dla nas wszystko, co Rosji dotyczy, jest kwestją nagłą i palącą, nie możemy więc bawić się w wyczekiwanie i liczyć na takie lub inne przyszłe ułożenie się stosunków rosyjskich.

I w Polsce odzywają się jednak sporadyczne głosy o „nowej Rosji". W zeszłym jeszcze roku był to wyłączny monopol endecji, która na gwałt pragnęła przymierza z kontrrewolucją rosyjską i dążyła wraz z Kołczakiem, Judeniczem, Bermontem, Denikinem e tutti quanti do zatknięcia zwycięskiego sztandaru białego caratu na Kremlu, gdzie powiewa sztandar czerwonego caratu. — W czerwcu r. b., ku znacznemu niezadowoleniu lewicy, Naczelnik Państwa w swej odezwie do narodu wygłosił pogląd, iż toczymy wojnę z bolszewikami, nie zaś z ludem rosyjskim. Obecnie również dają się słyszeć głosy, namawiające do zawarcia pewnych układów z Wranglem. Byłby to powrót do odrzucanych dawniej planów zawarcia przymierza z Denikinem, planów, zwalczanych zacięcie przez całą lewicę, której poparcia udzielił Belweder.

Oblicze polityczne Wrangla jest istotnie bardziej postępowe, niż jego poprzedników w zbrojnej walce z bolszewikami. Również co do Polski i jej granic oraz t. zw. państw kresowych zajmuje on znośne z punktu widzenia naszego stanowisko. Nasuwa się tu jednak całkiem drażliwa uwaga, iż generałowie rosyjscy, organizujący wojnę z bolszewikami, tym są politycznie bardziej skłonni do ustępstw, im słabsze mają armje i im częściej ponoszą od bolszewików porażki. Bardzo nawet sympatyczny gen. Wrangel na Krymie mógłby stać się — i prawdopodobnie by tak się istotnie stało — mocno antypatyczny w Moskwie.

Europejski polor szybko traci na wartości w murach jednej lub drugiej stolicy b. carów. Wczorajszy nasz sprzymierzeniec mógłby zostać najzacieklejszym wrogiem, zwolennikiem „prywislanskoj autonomji", zwalczającym pozatym wszelkie nasze prawa na rozleglejsze etnograficzne granice poza Kongresówką.

„Nowa Rosja" — to dla nas wynalazek bardzo niebezpieczny i nie odpowiadający potrzebom chwili. — Musimy znaleźć takie wyjście, któreby już zaraz po skończeniu wojny umożliwiało pewnego rodzaju spółżycie z Rosją. Możemy mieć rozmaite poglądy co do przyszłości tego kraju, pielęgnować i tworzyć najrozmaitsze koncepcje, dotyczące pożądanego politycznego ustroju w Rosji, nigdy jednak nie wolno schodzić na manowce, które wiodą ostatecznie do celu bardzo problematycznej wartości: nieustannej wojny. Nie możemy tedy wdawać się w żadne awantury, których rezultatem ma być nowej tej Rosji odrodzenie, nie możemy różniczkować walki na wschodzie na wojnę z Rosją i bolszewikami, łudzić siebie i innych.

Należy otwarcie powiedzieć, iż wojnę prowadzimy z Rosją, jako taką, ponieważ ona godzi w nasze istnienie. Kto zaś na Kremlu siedzi: car czy Trocki—to podczas wojny jest zupełnie obojętne.

W. S.

Nowy przedstawiciel bolszewicki w Londynie.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Stokholm, 24 września. Prasa szwecka donosi z Moskwy, że rząd sowietów wyznaczył nowego przedstawiciela do Londynu na miejsce Kamieniewa. Jest nim Rjazanow, b. komisarz ludowy do spraw aprowizacji i kolei.

Armja ukraińska w Kamieńcu Podolskim.

Nauen, 24 września. (PAT). Rad. Berlińskie poselstwo ukraińskie komunikuje, że narodowe wojska ukraińskie w swej ofenzywie w podolskiej gubernji zajęły Kamieniec Podolski. Bolszewicy wycofują się z Ukrainy, a naczelne dowództwo ukraińskie działa już znowu na ojczystej ziemi ukraińskiej.

Wrangel w Aleksandrji.

Poldhu, 24 września. (PAT). Radjo. Z Konstantynopola donoszą, że gen. Wrangel zajął Aleksandrowsk. Urzędowy komunikat bolszewicki potwierdza tą wiadomość

Konstantynopol, 24 września. (PAT). Havas. Komunikat wojsk Wrangla z dnia 19 i 20 b. m. donosi, że wojska południowo-rosyjskie posuwając się w kierunku Aleksandrowska, otoczyły dywizję wojsk czerwonych, która poddała się, a następnie brygadę, z której wzięły w całości dwa pułki kawalerji. Zdobycz uzyskana w 21 dniu ofenzywy wynosi 8 tysięcy jeńców, liczne baterje, wiele samochodów, karabinów maszynowych, pociągów pancernych, wozów z prowiantami i taborów.

O porozumienie Rumunji z bolszewikami.

PARYŻ, 23 września. (PAT). Radjo „Temps" publikuje oficjalną notę rumuńskiego biura prasowego w odpowiedzi na podaną przez tenże dziennik wiadomość o oświadczeniu jednego z sowieckich delegatów w Rosji w sprawie stosunków rosyjsko-rumuńskich. Komunikat ten opiewa: Delegat sowiecki oświadczył, że rząd sowiecki zawrze chętnie pokój z Rumunją. oddając kwestję Bessarabji rozstrzygnięciu plebiscytu po wycofaniu wojsk rumuńskich. Rumuńskie biuro prasowe jest upoważnione do oświadczenia, że żaden rząd rumuński nigdy się na to nie zgodzi, aby kwestja przyłączenia Besarabji do Rumunji była dyskutowaną przez rząd sowiecki, lub jakikolwiek inny rząd rosyjski. Wycofanie wojsk rumuńskich z Besarabji jest niemożliwe, a opinja publiczna w Rumunji uważa ten pomysł za bezsensowny.

Bolszewicy chcą porozumienia z Chinami.

Poldhu, 24 września. (PAT). Radjo. Z Pekinu donoszą, że bolszewicy usiłują nawiązać pertraktacje z rządem chińskim.

Bestjalstwa bolszewików w Wilnie.

Chorsea, 24 września. (PAT). Radjo. Z pewnego źródła nadeszła do Londynu wiadomość o bestjalskiem postępowaniu bolszewików podczas ich przejściowego pobytu w Wilnie. W drugim tygodniu września bolszewicy wymordowali w wyrafinowany sposób około 2000 osób głównie polaków. Wiele ofiar poddana najokrutniejszym torturom. Donoszą, że żołnierzy bolszewickich, internowanych w Prusach Wschodnich przewożono pociągami na teren Litwy. Oprócz tego stwierdzono, że na stronę bolszewicką przeszło około 2000 niemców, mianujących się spartakusowcami, a rekrutujących się z najgorszych szumowin. Połączyli się oni z oddziałami bolszewickimi w okolicy Grodna.

Rząd sowiecki drukuje.

Kopenhaga, 24 września. (PAT). Z Helsingforsu donoszą o pojawieniu się w Rosji rubli carskich masowo fabrykowanych przez sowiety.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Od nasz. koresp. sejmowego).

Wczoraj odbyło się zapowiedziane od dłuższego czasu wznowienie sesji sejmowej. Wbrew buńczucznym i hucznym zapowiedziom prasy endeckiej nie doszło do generalnego ataku na rząd. W roli partyzanta wystąpił tylko mąż zaufania prawicy, marszałek Trampczyński, który użył niefortunnego wyrażenia pod adresem deklaracji rządowej, wywołując energiczny protest ogromnej większości sejmu. Marszałek uczuł się zmuszonym do tłomaczenia się i zaprzeczenia swym słowom

Chodziło o to, że świetną deklarację złożoną przez prez. Witosa w imieniu i z aprobaty całego rządu, marszałek nazwał pogardliwie odczytanym referatem.

Pomimo tego zajścia, clou posiedzenia stanowiła deklaracja prezydenta ministrów, która w sposób mocny ujęła doniosłe zadania obecnej polityki polskiej.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

167 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się wczoraj o godzinie 4-ej min. 20.

Zagajając posiedzenie marszałek wygłosił mowę, w której powiedział:

Gdy dwa miesiące temu rozeszliśmy się z tej sali, rozegrały się wypadki, które wstrząsnęły Polską i Europą. Przez kilka tygodni trwały zapasy śmiertelne. Wojsko nasze było w odwrocie, a nieprzyjaciel dotarł niemal aż do murów Warszawy. Tu jednak stał się cud. Wróg został zatrzymany, na głowę pobity i wznaczej części zniszczony.

Polska ocaliła siebie i dała dowód, że może być przedmurzem cywilizacji europejskiej. Ten świetny tryumf oręża polskiego uczcić winniśmy przez oddanie czci (Posłowie powstają z miejsc) bohaterom naszym, którzy polegli w czasie walk. Chwała poległym. (Chwała i cześć). Uczcijmy również i tych co są żywi, złóżmy już dziś hołd żołnierzowi za krew przelaną w obronie naszej wolności, za nieustraszone męstwo, za jego zacięte boje, w ściganiu wroga, przy niedostatecznej odzieży i wyżywieniu.

Uczcijmy też naszych podoficerów i oficerów, którzy nie szczędząc własnego życia wskazywali drogę do zwycięstwa.

Następnie marszałek wezwał Izbę do oddania czci wodzom naszym, oraz francuskim towarzyszom broni (Cześć, cześć).

Widzieliśmy, że sąsiedzi przypuszczając, że Polska już dogorywa gotowi byli jak szakale szukać żeru na jej ciele. Omylili się ale nam niewolno lekceważyć tej nauki.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos prezydent ministrów Witos:

Wysoki Sejmie! Przed dwoma miesiącami oświadczyłem z tej trybuny imieniem utworzonego wówczas rządu, że program jego streszcza się w zadaniu obrony państwa zakończenia wojny i przyspieszenia pokoju.

Prezydent ministrów stwierdza jednoczenie się całego narodu dla ratowania niepodległości i podnosi zapał z jaką młodzież zebrała się i poszła na ochotnika ratować Ojczyznę. Inteligencja polska spełniła swój obowiązek. Apel rządu odbił się potężnym echem w masach włościan i robotników.

Naczelne dowództwo przy wybitnym współdziałaniu gen. Weyganda zużytkowało w genjalny sposób entuzjazm narodu.

Bohaterskim dowódcom i żołnierzom, niech mi wolno będzie z tego miejsca złożyć głęboki hołd i podziękowanie. (Posłowie powstają z miejsc. Okrzyki: Cześć). Rząd wytrwał na swoim posterunku, pozostał w Warszawie. — Przekonanie żeśmy spełnili swój obowiązek jest pierwszym poważniejszym skutkiem naszej obrony. Zwycięstwo nasze w znacznej mierze oczyściło także atmosferę polityczną Europy. Legenda o naszej słabości została rozwiązana. W chwili zmagania się nie opuściły nas Stany Zjednoczone, karmiąc i lecząc strudzonego i rannego żołnierza. Stolica apostolska nie szczędziła nam moralnej otuchy. Sympatje swe okazał nam naród węgierski. Dążąc stale do pokoju pomimo zapewnień i obietnic udzielanych wrogom, rzucających się w największej sile, i wrogów przygotowanych do nowego napadu, zrobiliśmy wszystko, co leżało w naszej mocy, aby doprowadzić do układów pokojowych.

Zwycięstwo nasze przyśpieszyło układy pokojowe.

To, że niebezpieczeństwo grożące państwu zostało usunięte nie może ani rząd, ani społeczeństwo upoważnić do rozluźnienia woli i wysiłku. Prezydent ministrów skreśliwszy potem historję konfliktu polsko-litewskiego oświadcza, że po wyozerpaniu środków pokojowych, rząd był zmuszony zdecydować się na podjęcie odpowiednich kroków umożliwiających swobodę działań naszej armji przeciw armji bolszewickiej która w wielkiej sile przygotowuje się do nowego na Polskę napadu.

W wojnie z bolszewikami obok naszej armji, walczyła dzielnie armja ukraińska. Dla niej nadeszła teraz przełomowa chwila. Po wyparciu wojsk bolszewickich na Zbrucz, armja ukraińska stanęła na swojej ziemi w swej Ojczyźnie.

Prezydent ministrów omawia następnie sprawę Ks. Cieszyńskiego i zaznacza, że wyrok Rady ambasadorów, którym oddane zostały nawet rdzennie polskie ziemie wykopały pomiędzy nami a Czechosłowacją przepaść.

Mówiąc o Śląsku Górnym, prezydent ministrów podkreśla, że z przed plebiscytem muszą być w porozumieniu z nami ściśle ustalone warunki głosowania, aby nie mogło dojść do nadużyć, jakie ujawniły się na Warmji i Mazurach.

W Paryżu rozstrzyga się ważna sprawa konwencji między Polską a wolnem miastem Gdańsk.

Podczas najazdu bolszewickiego naród wykazał siłę, która zbudziła dla niego szacunek.

W dalszym ciągu prezydent ministrów omawia ranę gospodarczą tych połaci kraju, który dotknął najazd bolszewicki i zaznacza, że rząd stara się przyjść ludności tej z pomocą.

Pożyczka odrodzenia przekroczyła 6 miljardów marek. Rząd poczynił starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej w sumie jednego miljarda franków.

W końcu swej mowy prezydent ministrów mówiąc o rozognieniu się waśni społecznej i walk partyjnych po uchyleniu niebezpieczeństwa zaznaczył, iż rząd z całą stanowczością oświadcza, iż w interesie kraju leży utrzymanie pokoju wewnętrznego dopóty póki pokój zewnętrzny i bezpieczeństwo nie zostaną zapewnione. (Brawa i oklaski).

Przystąpiono do dyskusji nad projektem konstytucji.

Poseł Czapiński stwierdza, że jedyną formą w Polsce ma być Rzeczpospolita, mająca prawo zastosować formę własności od powiednio do swoich potrzeb, prawo kontroli produkcji i wymiany, oraz stopniowego uspołecznienia tych gałęzi pracy, które do tego dojrzały.

Na wywody posła Rudzińskiego przeciw Senatowi odpowiadał ks. Lutosławski, który wypowiedział się przeciw dopuszczeniu inicjatywy ustawodawczej poza Sejmem i rządem. Na temat ten polemizowali posłowie Niedziałkowski, Grinbaum i Kosmowska. Poseł Fichna uzasadniał poprawkę, aby prawo inicjatywy ustawodawczej przysługiwało także Naczelnikowi Państwa.

Poseł Czapiński żądał aby Sejm trwał 3 lata, poseł Niedziałkowski wniósł poprawkę, domagając się udziału wojskowych w wyborach do Sejmu. W sprawie wieku obywateli mających prawo bierne przy wyborach, przemawiali posłowie Fichna, Czapiński i Smoła, domagając się aby prawo przyznane było tym, który ukończył lat 21. Dalszą dyskusję odroczono, do komisji odesłano szereg wniosków nagłych.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym dyskusja nad konstytucją, oraz wniosek ZNL. o zabezpieczenie praw Rzeczypospol. w sprawie Gdańska.

Echa Jabłonny.

(Komunikat urzędowy).

Wydział Prasowy M. S. Wojsk. zakomunikował nam, co następuje:

W związku z utworzeniem stacji zbornej dla żołnierzy żydów w Jabłonnie, pomimo urzędowego komunikatu w tej sprawie, szerzą się pogłoski o powodach, które skłoniły M. S. Wojsk. do utworzenia tej stacji.

Wyjaśnia się, że żołnierzy żydów z powodu ich nadmiaru w garnizonie warszawskim, kierowano przejściowo na stację zborną w Jabłonnie tylko w celu rejestracji, a potem odpowiednio rozdzielono na obszarze innych D. O.Genów.

Po osiągnięciu celu, stacja zborna w Jabłonnie została rozwiązana.

Ważne narady komunikacyjne.

PRAGA, 23 września. (PAT). „Czas" donosi, że od 29 września do 2 października toczyć się będą w Pradze rokowania pomiędzy Polską, Czechosłowacją, Rumunją, Austrją, Niemcami i Węgrami w sprawie nawiązania stosunków kolejowych.

Millerand prezydentem Francji.

Wersal, 24 września. (PAT). Havas. W czasie rozmowy Hopiteau wręczył Millerandowi dokument stwierdzający, że zgromadzenie narodowe powierzyło mu władzę wykonawczą.

Po przyjęciu dziennikarzy i przedstawicieli parlamentu, Millerand opuścił pałac.

Po uroczystem proklamowaniu wyniku wyborów, senatorowie i deputowani udali się do sali, w której znajdował się Millerand w otoczeniu Bourgeoisa, Pereta, Hopiteau i wszystkich ministrów. — Hopiteau wręczył Millerandowi dymisję gabinetu.

Ruch rewolucyjny we Włoszech.

Berlin, 24 września. (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi z Rzymu: Bezdomni rzucili się przykładem obsadzania fabryk przez robotników, pozajmowali wolne mieszkania i domy, będące w budowie. Tłum wdarł się do hotelu Albania i wywiesił na niej czerwony sztandar. Policja usunęła tłum i aresztowała 20 osób.

Rzym, 24 września. (PAT). Havas. Włoski ruch robotniczy zdaje się wchodzić w nową fazę. Władze robotnicze uznały, oraz komisja syndykatu Związków zawodowych zatwierdziła wprawdzie umowę podpisaną w Rzymie z rządem przez przedstawicieli robotników, ale równocześnie przyjęto porządek dzienny, potępiający konfederację pracy, która ich zdaniem przestała już reprezentować rzeczywistą myśl polityczną mas robotniczych. To stanowisko wyzyskują maksymaliści i anarchiści i rozwijają bardzo gorącą działalność w celu popchnięcia mas do rewolucji.

W Turynie i Genui bardzo znaczna część robotników zajmuje fabryki, pomimo zawarcia umowy i niechce ich opuścić. Mimo wszystko, jest nadzieja, że żywioły umiarkowane wkrótce wezmą górę. Spór doprowadził do zupełnego rozłamu w łonie włoskiej partji socjalistycznej.

Rozłam wśród socjalistów w Czechach.

PRAGA, 23 września. (PAT). Konflikt między lewicą a prawicą socjalistyczną ujawnia się w dalszym ciągu w ostrej polemice prasowej. Prawica oczekuje w najbliższym czasie odpowiedzi na ultimatum, postawione komunistom w sprawie zwrotu budynku „Prawa Lidu". O ile zamiar polubownego załatwienia tej sprawy nie dojdzie do skutku, użyje prawica wszelkich środków w celu odebrania tego gmachu.

Strajk górników w Anglji.

LONDYN, 23 września. (PAT). Wied. B. K. Jest nadzieja, że sprawa strajku górników będzie wkrótce pomyślnie załatwiona. Sporną jest tylko kwestja wysokości wynagrodzenia, którą oddano do załatwienia sądowi polubownemu. Opinja publiczna stoi po stronie rządu, tak że robotnicy będą się starali unikać dalszej walki.

O unormowanie stosunków na Bałkanach.

Chorsea, 23 września. (PAT) „Daily Chronicle" pisze, że należy uważać za dobry znak dla bliskiego wschodu, iż premjerzy wszystkich państw bałkańskich postanowili zjechać się w październiku na konferencję w Bukareszcie w celu usunięcia starć wzajemnych i popchnięcia naprzód sprawy wspólnego rozwoju. Bułgarja mówi dziennik zapłaciła drogo za swój udział w wojnie, tracąc obszary bezsprzecznie bułgarskie, lecz zniosła wymierzoną jej karę z dostojnością i panowaniem nad sobą, jako też zachowaniem wszelkich wymagań dyplomatycznych. Głównem zadaniem Bułgarji powinno być utrzymanie jak najlepszych stosunków z sąsiadami. Wzmocnienie ekonomiczne Bułgarji stanowi nadzieję zrealizowania wielkiej przyszłości Bałkanów.

Grecja na rokowaniach w Londynie.

WIEDEŃ, 23 września. (PAT). Radjo. Z Londynu donoszą, że poseł grecki Tiklomanos, mąż zaufania Venizelosa, weźmie udział w londyńskich pertraktacjach między prezydentami ministrów rumuńskim i bułgarskim.

W Rjece.

POLDHU, 23 września. (PAT). Radjo. Według wiadomości z Quarnero d'Annunzio wybrany został prezydentem Rjeki i przyjął tekę ministra spraw zagranicznych.

Konferencja finansowa w Brukseli.

CHORSEA, 23 września. (PAT). Radjo. Dziś rozpoczyna się w Brukseli zwołana przez Ligę narodów konferencja finansowa, na której reprezentowanych będzie 35 narodów, każdy przez 3 delegatów. W konferencji tej weźmie także udział Ameryka, jako wszystkie strony wojujące w minionej wojnie, oraz kilka państw neutralnych.

PARYŻ, 23 września. (PAT). Konferencja finansowa rozpoczęła się o godz. 3 po południu.

Nauen, 22 września, (PAT) — Radjo. — Dr. Urbig członek niemieckiej komisji finansowej na konferencję w Brukseli, zaznaczył w rozmowie, z berlińskimi dziennikarzami jakie są zadania i plany niemieckich rzeczoznawców na konferencji.

Niemieckie stanowisko na konferencji jest zdaniem doktora niezmiernie utrudnione z powodu izolowania niemieckich interesów jako też z powodu ciężarów nie do zniesienia wypływających z traktatu wersalskiego, który nie będzie mógł być omawiany w Brukseli. Odbudowa Niemiec nie może nastąpić bez oddania Niemcom z powrotem majątków leżących w krajach państw sprzymierzonych jak również do zmiany podstaw gospodarstwa narodowego Niemiec. To tylko da się osiągnąć przez zmianę traktatu wersalskiego.

Wynik wyborów do duńskiego parlamentu.

Nauen, 22 września. (PAT). Radjo. W czasie wyborów do parlamentu w Danji, pozyskali socjaliści znaczną ilość głosów. Natomiast socjaliści lewicowi otrzymali głosów bardzo niewiele.

O rozwiązanie wojsk w punktach likwidacyjnych.

NAUEN, 23 września. (PAT). Radjo. „Vosische Zeitung" dowiaduje się, że koalicja zwróciła się do Rzeszy niemieckiej z formalnem żądaniem rozwiązania wojsk, pozostających w punktach likwidacyjnych do 30 września. W tej sprawie toczą się rokowania między rządem Rzeszy, a komisją międzysojuszniczą w Berlinie.

Odbudowa Francji.

Urzędowy „Office de la Reconstruction industrielle" podaje bardzo ciekawe dane: dotyczące odbudowy Francji. Z 3903 zakładów do 1 lipca 1920 r. puszczono w ruch 3.004, czyli 76.9 proc. Na północy uruchomiono 80.2 proc. fabryk, w Meurthe-Moselle — 79.6 proc., w Ardenach — 79.2 proc., w Pas-de-Calais — 73.8 proc., na obszarze miasta Lille — 85.6 proc. Wspomniane 3.903 fabryki zatrudniały w r. 1914 — 724.185 robot. 1 lipca 1920 r. zatrudnionych było 307.057, czyli 42 proc. poprzedniej liczby. W departamencie północnym zatrudnionych jest 49.7 proc., w Lille — 61.2 proc. Najbardziej ożywiona jest gałęź włókiennicza, zatrudniająca 51.5 proc. w porównaniu z r. 1914, potem przemysł kamienny — 46.6 proc. trzecie miejsce zajmuje przemysł metalowy (44.1 proc.). Wynika z tych danych, iż we Francji daje się odczuwać ogromny brak robotników. Jakkolwiek bowiem uruchomiono 76.9 proc. fabryk, zdołano zatrudnić zaledwie 42 proc. robotników.

W każdym razie odbudowa techniczna Francji postępuje niezwykle szybko i należałoby życzyć, aby odbudowa Polski mogła postępować w tem samem, co we Francji tempie.

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

Na onegdajszem posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył r. Kern. Przedewszystkiem omawiano sprawę ustąpienia z Kom. tanich kuchni ławnika Otto

Radny Nowosielski wystąpił ze sprawą zarzutów przeciwko ławnikowi Otto, na co przedstawiciel magistratu wyjaśnia, iż wszelkie pogłoski co do rzekomych usterek w Komitecie pozbawione są wszelkiej podstawy, a autorów plotek ławnik Otto pociąga do odpowiedzialności sądowej.

Radny Rapalski uzasadnia nagły wniosek frakcji PPS. w sprawie aprowizacji Łodzi.

Po uzasadnieniu wniosku Rada powzięła uchwałę następującą:

„Łódź znajduje się w przededniu katastrofy aprowizacyjnej. — Rozpaczliwe wołanie Łodzi do rządu w Warszawie o tani chleb, o sanację stosunków żywnościowych — pozostają bez odpowiedzi.

Paskarstwo święci orgje bezkarnie w naszem mieście.

Rzeźnicy, piekarze, sklepikarze zmawiają się bezczelnie co pewien czas, podbijając bezwstydnie ceny.

Obszarnicy okoliczni puszczają na pasek posiadane zapasy, wygładzając ludność naszego miasta. Głód zagląda nietylko do izb bezrobotnych, ale również do tych co pracują. Mięso i chleb pozakartkowy stały się produktem, dostępnym tylko pasożytom, paskarzom i wyzyskiwaczom. Ministerstwo aprowizacji, opanowane przez obszarników i ich popleczników, drwi z nędzy i niedoli mas robotniczych.

Wobec zbliżającej się zimy rząd nic nie czyni, ażeby zaprowiantować miasta, a tocząca się wojna, pochłaniająca wszystkie soki żywotne państwa, uniemożliwia uporządkowanie środków komunikacyjnych.

Rada Miejska, jako przedstawicielka półmiljonowej Łodzi, protestuje przeciw bezmyślnej i szkodliwej polityce ministerstwa aprowizacji.

Rada Miejska domaga się regularnego dostarczania kontyngensu dla ludności.

Rada Miejska wzywa magistrat do poczynienia wszelkich możliwych starań celem uchronienia ludności Łodzi od klęski głodowej.

Rada Miejska domaga się surowych kar administracyjnych na paskujących obszarników i miejskich spekulantów żywnościowych.

Rada Miejska upoważnia prezydjum Rady Miejskiej i magistratu do przedstawienia województwu tych postulatów, które są konieczne, ażeby Łódź uchronić od głodu i nienasyconej chciwości bandy rozwydrzonych spekulantów.

Rada Miejska domaga się zaprowadzenia w okręgu łódzkim sądów doraźnych na paskujących obszarników i spekulantów.

Zabronione pisma.

Ministerstwo poczt i telegrafów zawiadomiło urzędy pocztowo-telegraficzne, że na mocy zarządzenia władz zakazany jest przywóz do Polski i rozszerzanie w kraju następujących czasopism polskich:

„Głos robotniczy" (Detroit). „Rozmowa Macieja z Jędrzejem" (Wiedeń), „Ślązak" (Praha), „Świt" (Wiedeń) i „Walka o wolność, ziemię i chleb" (Wiedeń); niemieckich: „Die Brücke", „Deutsche Volksrat" i „Deutsche Weichselzeitung" (Gdańsk), „Silesia" (Mor. Ostrawa), „Teschener Volksbote" (Cieszyn), „Ulk" (Berlin), „Arbeiter Zeitung", „Neues Wiener Journal" (Wiedeń), „Rothe Fahne"; rosyjskich: „Gołos Rosji" (Berlin), „Nowaja Ruskaja Żyźń" (Helsingfors), „Obszczeje Dieło" (Paryż), „Ruskoje Dieło" (Praga Czeska), „Rusąaja Ziemla" (Ungnar), „Słowienskaja Ziara" (Praga) i „Sowiet Russia" (New-York); rusińskich: „Ameryka", „Kanadyjski Ukrainiec", „Mołot", (Kanada), „Nowa Doba" (Wiedeń), „Ruskoje Słowo" (Praga Czeska), „Swoboda" (New-York), „Tragedja Galickoj Ukrainy" (Winnipag w Kanadzie), „Ukraina" (Chicago) i wszystkie wydawnictwa Spilki w Kanadzie; żydowskich: „Jewrejskaja Trybuna", „Jewish Tribune" i „Tribune Juive" (Paryż).

Przedstawienie w „Kochanówce".

W dniu jutrzejszym odbędzie się w szpitalu „Kochanówka" z okazji 18-lecia istnienia instytucji przedstawienie teatralne miejscowej drużyny amatorskiej. Ciekawy i wielce urozmaicony program zawiera śpiew, grę na wiolonczeli, humor i jednoaktówki.

Przygoda pięknej łodzianki.

Przemysłowiec łódzki, pan A. M. miał przecudownie piękną żonę. Pani tej podobało się tak wielce w Pradze, że pod pozorem nieodzownej kuracji w Karlsbadzie i Meranie zboczyła odrazu do „złotej" Pragi. Od tej chwili nie nadeszła już żadna wieść o niej do Łodzi. Przed paru dniami dopiero otrzymał najniespodziewaniej pan mąż kartkę w „kiepskim czesko-niemieckim" żargonie, na blankiecie policji kryminalnej, gdzie mu donoszą, jakoby żona jego za wywiadywanie się i szpiegostwo została przez policję czeską w Pradze aresztowana. „Zaraz pisać, bo tam bardzo źle", kończy się owa, rzekomo urzędowa przestroga. Pan M. puszcza się tedy coprędzej do Pragi, ale tam policja nic zgoła nie wie o pięknej jego małżonce, ani mniemanych jej perypetjach. Do jakiej więc kategorji zaliczyć list ów? Byłżeto żart, czy jawne urąganie nowego wielbiciela niewiernej jego połowicy? Pan M. złożył zatem dyrekcji policyjnej fotografję żony, a poszukiwania przez jej organy podjęte wykażą, co się z żoną stało. W każdym razie pan mąż wyjechał z Pragi wzbogacony o jedno nowe doświadczenie: smutny pewnik, że piękność, miłość i wierność niewieścia niezawsze chodzą z sobą w parze.

Teatr Miejski.

„Papierowy kochanek" — komedja w 3 aktach z prologiem J. Szaniawskiego.

Gdy się poezja na gruncie realnym styka z życiem i jego przejawami niema absolutnie danych do zwycięstwa. — Brak jej koniecznego warunku realizmu. A cóż dopiero, gdy do walki staje nie sama poezja, jako symbol wielkiej duszy, lecz jej przejaw zewnętrzny, bohater, którego sfabrykował sobie poeta, by ujrzeć swój ból ucieleśnionym. Bohater — to przecież człowiek, a człowiek ma w sobie niestety, czy, chwalić Boga, dosyć zwierza, by pod „tchnieniem" życia przejść transformację z anioła w... garbarza. To też metamorfora Pierrot'a jest całkiem naturalną, jest psychologicznie w zupełności usprawiedliwioną, jest „realną" w najlepszem tego słowa znaczeniu. I rzeczywiście, on sam, jeśli ma duszę wrażliwą, musi natychmiast odczuć, jak papierowo szeleszczą w tych warunkach jego poetyczne tyrady, jak śmieszne są, ba, wprost głupie i rażące na tle prawdziwego życia. Z tych względów nawet najczystszej wody esteta przeszedłby w tej atmosferze wprost nieświadomie do obozu pana Hipolita, czując całą potworność swej sytuacji, wynikającą z dysharmonji. Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że w życiu niema dla poezji miejsca. Żywem zaprzeczeniem takiego sądu jest córka pana Hipolita. Poezja drukowana i „frazesowa" niema do niej dostępu, brzmi w jej uszach, z przytoczonych już względów, fałszywie. Życie, wszechwładny pan na tej ziemi, musi dać realnego bodźca. Słowa najpiękniejszych poematów nudzą i męczą, ale pocałunek mężczyzny zamienia sztuczne kwiaty w prawdziwe daje tym papierkom różnokolorowym woń upajającą, lampkę elektryczną zamienia w słońce, fontannę ogródkową—w źródło szemrzące. W kobiecie przyziemne dotknięcie życia budzi z uśpienia duszę, ba, oślepia ją nawet, podczas gdy w Pierrot'cie zmniejsza ją, kurczy i zamyka w skorupę mózgu i instynktu swych filarów podstawowych.

I tylko pan Hipolit niema duszy. Byłby on może najszczęśliwszym z bohaterów, gdyby nie to, że ma coś, co mu tę duszę zastępuje: odczuwa jej brak i to odczuwa przykro, więcej, niż przykro, niemal fizycznym bólem. Chciałby sobie stworzyć surogat tej duszy, przynajmniej złudzenie jej istnienia, ale nie umie tego zrobić inaczej, niż zwykł robić wszystko i jest tem przygnębiony. Mimo wszystkie wady, nawet skarykaturowane, najsympatyczniejsza to postać w komedji. Rzecz cała napisana z bardzo dużym talentem, zdradza wysoce rozwinięty nerw sceniczny i wybitną zdolność obserwacji i inklinację, może nawet zbytnią, do satyry, a szczególnie karykatury. I jeśli autorowi coś zarzucić można, to chyba jaknajgorsze zdanie o umysłach publiczności, objawiające się w tem, że wszystko jest zbyt długo eksponowane, że co chwila kładzie się widzowi wprost łopatą do głowy, co autor chciał powiedzieć przez poprzednie zdanie, chociaż to zdanie poprzednie jest całkiem zrozumiałe i komentarzy nie wymaga.

Wykonanie sztuki stało naogół na wysokości zadania. Dyrektor Zelwerowicz stworzył kreację znakomitą. Mało się tak żywych ludzi widzi na scenie. Nie było w wykonaniu roli ani jednego fałszywego momentu, ani jednego nienaturalnego ruchu. Wszystko życiowe, wszystko realne, wszystko według wymagań autora i objektywnej prawdy.

Pani Krzynicka grała córkę pana Hipolta. Grała bardzo dobrze, powiedziałbym nawet bez zarzutu, gdyby miała więcej dystynkcji i wytworności w akcie pierwszym, a więcej temperamentu w drugim.

Mniej szczęśliwie wypadł Pierrot w interpretacji p. Rdzawicza. Jest on do roli tej, szczególnie w pierwszej połowie, poprostu za ociężały, zbyt mało eteryczny i papierowy. W mimicznej np. scenie gonitwy nawet rozśmieszał.

Z epizodycznych ról wymienić należy w sensie dodatnim p. Oswalda, w sensie ujemnym niestety p. Wernisówne, której cała naiwność objawiała się na wkładaniu paluszka do buzi, a bieganie po scenie psuło wprost nastrój prologu.

Wystawa bardzo ładna. Reżyserja znakomita.

Zastępca.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 24 września.

Waluty: Ruble carskie 100 337—, 315—; ruble carskie po 500 305.—, 300.—; ruble dumskie po 1000 — 102.—, 95.—; po 250— 60.—, 64.—; dolary Stan. Zjedn. 225.—, 275.—; kanad. 210.—, 225.— franki franc. 17 25, 18.25; franki belg. 18 25, 18.75; franki szwajcarskie 41.75, 42 75; funty szterlingi 905.—, 933.—; marki niem. 440.—, 460.—; korony austr. 92.—, 94.—; czechosłowackie —.—; szwedzkie 49.50, 51.50; duńskie 35.—, 36.—; norweskie 35.—, 38.—; leje rumuńskie 4.75, 5.25; liry włoskie 10.25, 10.75; marki finlandzkie — floreny holend. 80.—, 81.—.

Akcje: Bank Handl. w Warszawie 2590, 2550; Bank. Kup. łódzki 950, 975, Borkowski 3300, 3590, Lilpop 4985, 4975, Rudzki 4025, 3980, Starachowice 12225, 12250, Firlej 2200.

Giełdy towarowe.

MARSYLJA: ryż 205, groch 135, mączka kartoflana 150.

HAVRE: bawełna wrześniowa 527, październikowa 522, listopadowa 514.

LJON: jedwab seweński 260, włoski 275, syryjski 235, japoński 250, chiński 290, kantoński 210.

ODEON | Ostatnie 3 dni! Ostatnie 3 dni! | ODEON

I-sza SERJA

Władczyni świata—Król żebraków

Ceny miejsc popularne. Dramat w 6-ciu aktach. Początek przedstawień o 3-ej.

TEATR Cegielniana 18. **SCALA** Niedziela dn. 26 b. m. o godz. 8.30 otwarcie sezonu **Inauguracyjne Przedstawienie**

Udział biorą: **Lola Patroni** (klub. subretka), Zofja Bonecka (śpiew oper.), Zofja Redenowa, **E. Reden** (król śmiechu), Bogina Junod (kupleciści), **St. Szosland** (piosenkarz), Piskowska (tańce plast.), duet taneczny Woltars (Ameryka), Muzyk. duet angielski Black and Steel. Akt transf. — Szczepański i wiele innych.

Zmiana programu w niedziele i środy. Początek codziennie o godz. 8.30, w niedziele i święta o godz. 3.30 i 8.30. Kasa czynna od g. 4 pp. Sekretarz p. A. Górecki przyjmuje od 11—12 w poł. Orkiestra symf. pod dyr. p. Sienkiewicza. Konf. St. Szosland.

Teatr Wielki Żyd. Trupa Zjedn. | Dziś o g. 3.15 pop. **„Żydowska korona"** Melodramat w 4 aktach. | o godz. 8.30 w. **„Hańcia w Ameryce"** Operetka w 4 aktach.

Cement, Wapno, Gips, Trzcina

Tekturę smołowcową, masę sklejną oraz oleje: wrzecionowy, maszynowy, cylindrowy. **Wazelina techniczna. Smar „Tovote". Smar do wozów**

POLECA ZE SKŁADU

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

Mittelstaedt i Kulągowski

Łódź, Przejazd 42/44.

633—1

SZKOŁA RYSUNKU I MALARSTWA

art. mal. **Ryszarda Radwańskiego**

ul. Piotrkowska 99.

Początek zajęć dnia 1.X.

W bieżącym roku szkolnym otwarty zostaje kurs malarstwa dekoracyjnego i sztuki, stosowanej pod kierownictwem art. mal. Pronaszki.

Zapisy w szkole codziennie od 4—6. 655—3

Brylanty, Perły, Biżuterję, złoto, srebro, platynę, zegarki

płaci ceny najwyższe LUBKA, Sienkiewicza 20, m. 16, ostat. wejść. part.

Doktór

Wacław Makarewicz

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—1 pp. i od 3 — 6 wiecz.

Ul. Rezwadowska № 4.

Sklep

z wystawą zaraz do — odstąpienia. —

Wiadomość ul. Średnia 21, m. 2. 7[illegible]—1

Młody człowiek

lat 20, wolny od wojskowości, [illegible] kl. wykształcenie, poszukuje biurowej lub jakiejkolwiek [illegible] posady. [illegible] do Adm. „Głosu" sub. „H. G." [illegible]

Dr. I. Silberstrom

Złota 11 (róg Zachodniej)

Chor. skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 8—3 i 4—8 wiecz. Niedziela od 9—1. [illegible]

D-ta Berta Ab

wznowiła przyjęcia.

Piotrkowska № 85.

839—2

OKAZJA!

Bucik damskie—elegancki, № 38-9, obłożenie (kapki) lakierowane, cholewki sukienne—są do sprzedania u szewca Piotrowskiego, ul. Dzielna № 36, sklep. 21-1

Zgubione zostało

zezwolenie, wydane przez Magistrat m. Łodzi, na prawo prowadzenia handlu żelazem, na imię Józefa Klajnera w Łodzi, ul. Nowomiejska 12. 69-3

Dr. Med.

H. Rożaner

Dzielna № 9.

Chor. skórne i weneryczne.

Przyjmuje codziennie od 5—8 w niedziele od 10—1. [illegible]

Kupimy zaraz

duży plac w pobliży kolei, z bocznicą, lub taki, do którego można przeprowadzić bocznicę. Może być zabudowany. Oferty do admin. „Głosu" dla „313". 590—3

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. Maurycego Löwensteina

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę zgonu w niedzielę, dnia 26 września, o godz. 11-ej w południe w synagodze przy Nowym Rynku № 10. 680—1

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. Juljana Landsberga, studenta mechaniki

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę zgonu w niedzielę, dnia 26 września, o godz. 12-ej w południe w synagodze przy Nowym Rynku № 10. 681—1

Z powodu wyjazdu

do sprzedania i do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z meblami od zaraz za 100.000 mk. Oferty do „Głosu" sub. „O. M. 200" 718—3

Panna F. R.

zechce łask. przybyć do cukierni Komara dziś o godz. 6 1/2. Placement przy oknie. Znak rozpoznawczy zachowany L. K. 632—1

Zdolny młody człowiek

odroczony ze służby wojskowej, (8-mio klasowe wykształcenie handlowe) poszukuje jakiegoś zajęcia. Oferty w Adm. „Głosu" pod L. B. 93-1

Lekarz Dentysta

Irena Gec-Markowiczowa

wznowiła przyjęcia od 11—1 i od 4—7.

Cegielniana № 28.

817—4

Dr. E. Rozenblatowa

Choroby oczu

Zielona 14.

Przyjmuje od 9 do 10 r. i od 5 do 6 pp. 409—1

Potrzebna

freblanka

na kilka godzin dziennie do dwojga dzieci 7—6 letnich. Adres: L. Wojdysławski, ul. Piotrkowska № 214. 723—3

Potrzebne

uczenice do pracowni kwiatów sztucznych. Zgłaszać się: ul. Anny 30, Hugo Piasecki. [illegible]—2

Potrzebna

panna

do dwojga dzieci (dziewczynek) z dobremi świadectwami. Zgłaszać się pomiędzy 2—8, Piotrkowska № 211, front III piętro, 58—2

Dr. Ł. Prybulski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 1/2 — 10 1/2, i od 6 1/2—8 1/2.

Zastępuje **dr. Friede.**

Zawadzka № 1.

Topiel Alter zgubił dowód osobisty, wydany w Stopnicy, gub. kieleckiej. 629—3

Weltfraid Moszek Aron zgub. paszport austrjacki, wyd. w Sulejowie. 97—3

Waksberg Serla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 18—3

Sprzedaż mebli

salonu, pok. stołowego, sypialnych, gabinetu, naczyń kuch., szkła i serw. stoł., kandelabr. gaz. i t. p. Ul. Wysoka 22, od g. 3—6. 459—3

Dr. med. T. Baranowski

specjalista w chorobach zębów i jamy ustnej.

Przyjmuje od 5—7 pp. w zakładzie dentyst. lek.-dent. P. Włodarskiego, ul. Piotrkowska 113

Od zaraz

zakład fryzjerski

—do sprzedania.—

Nawrot 16.

Zgubiono

dokumenta i fotografje majątku z Wołynia, drogie jako pamiątka. Proszę o zwrot. Jerzy Moskalem, Karolewska № 51.

Jeune homme

distingué désire échanger conversation française contre conversation anglaise. Adresser offres a la redaction de ce journal pour J. S. 606—3

Waksberg Serla zgubiła legitymację na 1 osobę i książeczkę z Tow. Dobrocz. 9—1

Ogłoszenia drobne

AiA! Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe i płacę najlepiej. Benedykta 28, m. 13, parter, Łaźnik. 521-14

Meble, łóżka, szafy, otomanę, garnitur salonowy, lustra, biurko szafkowe, zegar tanio sprzedam. Piotrkowska № 223, m. 3. 70—6

Meble różne wyprzedam, szafę, otomanę, łóżka, stół, krzesła, biureczko, etażerkę. Piotrkowska 261, m. 4 front. 70—10

Krawaty przyjmuję do roboty, a także przerabiam stare. Cegielniana № 53. 90—5

Angielskiego (system Berlitza) korepetycji udziela student uniwersytetu. Tamże lekcje gry na skrzypcach. Przejazd № 30, m. 11. 72—3

Buchalterja, arytmetyka, prawo handlowe, wekslowe, biurowość. Razem mk. 600. Początek 6-go października. Grossman Sienkiewicza 29. 706—3

Akuszerka Pipikowa—Piotrkowska 132, m. 14 Dla pań przyjezdnych lokal. 035—15

Akuszerka W. Smiałowska przyjmuje zamówienia. Cegielniana 64. Hotel Klukowa, pokój 6. 24—15

Abiturjent klasy szóstej poszukuje posady biurowej lub innej odpowiedniej. Oferty sub. „B. L." 85—1

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcji niemieckiego, polskiego i rosyjskiego. Oferty do „Głosu" sub „545". 52-3

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, w sklepie. 31—16

Krawaty do roboty także do przerobienia przyjmuję. Wólczańska № 15, m. 22. 88—1

Kupię klatkę dla drobiu 20—25 metr. kw. wielkości. Wólczańska № 82. Stróż wskaże. 601—3

Mieszkania z 2—3 pokoi poszukuję. Pośrednictwo odpowiednio honorowane. Oferty sub „M. P. 15." w admin. „Głosu". 581—3

Domy dwa sprzedam tanio. Lubelska 12, sklep, Tramwaj № 4. 632—2

Lexikon Meyera, komplet, sprzedam z powodu wojskowości. Południowa № 4, m. 9, front, od 3—6. 664—2

Maturzystka gimnazjum im. Orzeszkowej poszukuje lekcji. Zgłaszać się między 7 — 9, Dzielna 36a m. 8. 614—3

Maturzystka udziela lekcji. Specjalność: matematyka, historja. Markowicz, Al. 1 Maja № 12. 422—5

Młody człowiek poszukuje jakiejkolwiek posady. Piotrkowska 66, M. Szulc. 708—2

Poszukuję pokoju niemeblowanego i oddzielnym wejściem, możliwie z centralnem ogrzewaniem. Oferty do „Głosu Polskiego" sub. „A. N." 67—3

Pianino Neufeld, Berlin oraz gabinet do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Głosu". 71-3

Przyrodnika i chemika poszukuje gimnazjum państwowe męskie w Pabjanicach. Wiadomość: Pabjanice, ul. Kościuszki № 54, Dyrekcja. 705—3

Potrzebne uczennice do kr wieczyzny. Rozwadowska 6 m. 4. 605—2

Poszukuję pokoju umeblowanego. Zgłosić się Orla 23, m. 25. 86—5

Potrzebny dreser do psa policyjnego wilczej rasy. Oferty do „Głosu" pod E. K. 83—3

Panna poszukuje miejsca do jednego dziecka lub dwojga. Oferty do „Głosu" sub. M. K. 91-2

Poszukuję panienki z wykształceniem gimnazjalnem do dwojga dzieci. Oferty sub „I. L." w adm. 620—2

Poszukuję pokoju umeblowanego od zaraz Cena nie gra roli. Oferty do „Głosu" sub „Śródmieście". 623—3

Sklep kolonjalno-spożywczy z powodu zmiany interesu do sprzedania. Kilińskiego № 160. 635—2

Sklep spożywczy do sprzedania. Brzezińska, róg Chłodnej, A. Zemek. 624—3

Zdolna biuralistka z 7-letnią praktyką poszukuje posady w Łodzi lub na prowincji. Oferty sub „S. B." w „Głosie". 582—3

Skradziono świadectwo na Pożyczkę Odrodzenia na sumę 1800 mk. za № 322175, na imię Józefa Greń. 72—3

Torebki paciorkowe do sprzedania. Andrzeja № 43, m. 13, lewa oficyna. 48—2

Uczenica kl. VIII udziela lekcji. Ceny przystępne. Piotrkowska 16, m. 22. 7 0—3

Zaginął pies (wilczek młody) wabi się „Paszka". Odprowadzić za wynagrodzeniem: Wólczańska 93, w sklepie. 604-2

Zaginął pies duży brudno-żółty z białemi łatami. Zwrócić za wynagrodzeniem: Kilińskiego № 76, restauracja. 508-2

Zamienię 4 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami na 5 pokojowe. Oferty do „Głosu" „Zamiana". 94—3

5-cio konny motor naftowy, może być pędzony na ropę do sprzedania. Piotrkowska 188. 17—2

Brenzel Josek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, kartę rejestracyjną, metrykę urodzenia, oraz patent na owocarnię III kategorji. 626—3

Skrzypce sprzedam. Cena 200 marek. Piotrkowska 178, fryzjer. 702—2

300 pudów drzewa szczapowego w Rudzie do sprzedania. Wiadomość u Karga. Pabjanicka Szosa 19. 76—2

Zagubione dokumenty:

Bellerman Paweł zgubił paszport niemiecki, wyd. w Słupcy. 64—3

Banca Jadwiga zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 599—3

Bradacz Marta Ida zgub. paszport niem., wyd. w Łodzi. Wschodnia 72. 71—3

Czernikow Szlama zgubił kartę rejestracyjną r 1902. 622—3

Cukier Lejwa zagubiła kartę węglową i kartki wydane na węgiel. Piotrkowska № 16. 90-1

Dikow Henryk zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 77—3

Dikow Adela zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 78—3

Goldsztajnowi Abramowi skradziono paszport polski, wyd. w Łodzi, kartę rejestracyjną roku 1885 i patent. 627—3

Domańska Stefanja zgubiła paszport polski, wyd. we Francji. 73—3

Dębowicz Cipa zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 27-3

Geldman Icek zagubił paszport polski, wydany w Łodzi i metrykę w Górze Kalwarji. 616-3

Graif Eugenja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 610—3

Hamermesz Josek Majer zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 621-

Haja Cyrla Stolnik zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 709-3

Kozłowska Florentyna zgubiła kartę węglową. Ul. Nowa 40. 13—1

Kurcweg Lidja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 26-3

Kempiński Izydor zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 52—3

Kozłowski Eljasz zagubił kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi z r. 1902.

Markus Elbaum zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 707—3

Margulisówna Roma — zgub. matrykułę pensji p. Hanzenówny.

Offenbach Abe Hirsz zgubił dowód osobisty, wyd. na jednorazowy wyjazd do Karlsbadu; ważny do lipca 1920 r. 728—3

Piotrkowska Karolina zgubiła matrykułę szkoły p. Aba. 93-1

Rotenberg Icek Majer zgubił paszport niemiecki za № 66373/51, wyd. w Łodzi. 663—3

Rosenblum Henoch zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 700-3

Samulewicz Lajzer zgub. legitymację chlebową na 5 osób. Rzgowska 9. 88—1

Segał Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 611—3

Szattan Szulem zgubił dowód osobisty, oraz kartę rejestracyjną, wydaną w Łodzi. 613—3

Szál Helena zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 659—2

Sier Józefa zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 662—3

Zgubiono paszp. fam. № 100673/4 wyd. w Łodzi na imię Pinkus Leibuś i Fiszel Frejdenreich. 70—3

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 50.—. Kwartalnie Mk. 150.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 60.—. Kwartalnie 180.—. Zagranicą Mk. 75.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmn. 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk. po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpal.) Zaręczynowe i ślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i oftar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86